

Zeus, Re-fluksje (prod. Klonowsky)

co to jest?

to jest żart, albo ćpuńska wizja
kręci prank, durna telewizja
tyle lat iść w kierunku wyjścia
żeby wrócić znów do punktu wyjścia
co tu robią moje stare ciuchy,
czuję znów jak dotykają mojej skóry?
choć sam je wyrzucałem
i uwierzyć jest mi łatwiej
że w kaftanie jestem tam gdzie czuby
czyli stało się
sfiksowałem?
wreszcie mają mnie?
po co było tak za prawda leżać?
próbowałem tylko znaleźć sens
i wylałem tu Niagarę łez
przemierzając te otchłanie niezbadanych miejsc
idąc śladem mojej jaźni
gdzieś gdzie odnajdę wreszcie tej wewnętrznej walki kres
lecz chcę to już wreszcie mieć z głowy
choć nie odejdę spełniony
już jest mi obojętne kim jestem
wiem że jestem zmęczony
móc zamknąć oczy, nawet na siebie
więcej już nie mogę zrobić
te odpowiedzi co były tlenem, wyssały tlen mi z przepony

tysiące tych dni i nocy
na to jak miotasz się wściekle
patrzyłem z tej drugiej strony
faktycznie długo u szedłeś
bo wszędzie gdzie dał osie zboczyć więc nie spotkaliśmy się wcześniej
ale nareszcie wygląda, że jesteś gotowy

to zaboli cię jak do tej pory nic
więc się szykuj na bombę
znaleźć prawdę o sobie
znaczy wykopać cały syf i rzucić sobie go mordę
chyba nie liczyłeś tu na order?
taki bagaż już ciągniesz
każdą fobię i kompleks
w tym ci nikt nie pomaga
tym bardziej tobie to bo do tej pory to miałeś za wygodne
o nie, znów cie smuci pod numerem koment
chłopie dorośnij,
czy to szczere czy po złości
kogo to obchodzi
po co wchodzisz tam szukać miłości?
fanów tylu zbija piątki
ale cały czas KAZDEMUSZ CHCESZ COŚ UDOWODNIĆ
po co ci te propsy
za maślata
za mało tata cię pochwalił za te parę dobrych stopni
jakiś ty żalony
może rozplacz się
ale zrób cokolwiek z tym
anonimowy typ co za swoje smutne życie na tobie się wyżywa
to dla ciebie prawie Elohim

kiedy skumasz że nie jesteś nikomu tu nic winien
za wyjątkiem paru osób które na twojej trudniej, wyboistej drodze przegapiłeś
a przegapiłeś je
przegapiłeś je!

zasłuchany w tę muzykę, bliskich miałeś gdzieś
sam to wszystko ociągałeś, nie?
nie!

z tyłu zawsze stał suport
i harował tu za ciebie na akord
żeby spełnić to marzenie parę osób siebie usunęło w cień
taki z ciebie gladiator

zawsze tutaj dawałem maksimum
o proszę jaki Russel Maximus
nawet nie zaczynaj tych gadek
bo masz te pasje, a zaraz zaczniesz wyglądać jak przymus
mnie to prawie zabiło
pufff
dałeś nabrać się lisom
a jakby to było, gdybyś poczytał te umowy nie od razu podpisał
kto by o to pytał prawnika
nie ty powiedz, czy te reszty cv nie spisałeś sobie sam
albo weźmiesz to chłopie i wypłyniesz na powierzchnię
albo już się przyzwyczajają do dna
do dna?

świat byś miała
gdybyś zechciał przyjąć ten vat, ciężar
i przestał się topić w refleksjach
przestał się topić w refleksjach
przestał się topić w refleksjach
przestał się topić w refleksjach
przestał się topić w refleksjach
przestał się topić w refleksjach
przestał się topić w refleksjach
przestał się topić w refleksjach